

SŁOWO

WILNO Sobota 27 lipca 1929 r.

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 17-82, administracji 228, drukarni 862

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 86259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa włączona w cenę. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W N-rach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DOKSZYTY — Bufet kolejowy
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
WIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwinskigo.
NOWOGRÓDEK — kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

Konsekwencje zamachu majowego

Przed trzema mniej więcej laty, kule świsły na ulicach Warszawy, pisałem proklamację, którą pragnęłam wydać. Po trzech latach owa proklamacja nie straciła na aktualności, zawiera bowiem niezrealizowany dotąd program. Znalazłszy ją niedawno w papierach moich obecnie przedrukuję.

Polacy! Od wypadków, które obecnie rozgrywają się w Warszawie, zależy los i byt Państwa Polskiego. Sejm nasz był objawem rozkładu moralnego, był hańbą narodu naszego, był świadectwem nazwętności naszego obywatela cywilizacyjnego. Był organem zarajającym nasze państwo korupcją, był organem tamującym jego rozwój przez nieudolne prowadzenie. Rządy z ramienia sejmu były słabe, nieudolne, zmieniające się stale co do swego składu osobistego, lecz nigdy nie mogły wzbudzić należnego szacunku.

Szliśmy do rozkładu, do upadku naszego państwa, o byt którego walczyli najlepsi każdego pokolenia, przelejąc swą krew w powstaniach, znosząc więzienia i wygnania siberijskie.

Człowiek wielki, największy wśród obecnego pokolenia, jeden z głównych twórców naszego państwa, Józef Piłsudski nie mógł znieść tego pograżenia się Polski w przepaść; obowiązkiem i prawem jego było ratowanie Państwa.

Wojsko, które on stworzył i do zwycięstwa prowadził musi być podporą dla jego akcji zbawczej. Należy, część wojska obalającego przez tych, co stali na ciele naszej Rzeczypospolitej ku jej niestawie, stawia opór doświadczenia i kontynuując wojnę domową.

Wolamy więc, stając wszyscy pod sztandary Józefa Piłsudskiego. On nasz wódz, On przez Boga posłany na nasz tenunek, jest naturalnym naczelnikiem Państwa.

Niech zostanie powołana Tymczasowa Rada Stanu dla opracowania nowej ordynacji wyborczej, nowej Konstytucji; niech będzie ona przybycznym organem doradczym Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, zanim nowa Konstytucja nie zostanie opracowana, zanim nie zostanie wybrany nowy sejm na innych podstawach oparty. Zwycięstwo Piłsudskiego da Polsce spokój i uzdrowienie, zwycięstwo jego wrogów wywołoby w Polsce przewrętki, procesy zapalny i doprowadziłyby nasze państwo do upadku.

Mieliśmy dzięki zwycięstwu Piłsudskiego spokój. Lecz słusznie pisał wkrótce po przewrocie majowym mój przyjaciel: „Panie Komendancie, czyż muż swego rumaka powierzyłbyś takiemu karzekowi, jak Bartel. Rząd Bartla marnował w ciągu trzech lat sytuację dla wprowadzenia nowego ustroju, dla opracowania i wprowadzenia nowej Konstytucji. Zamiast hasła politycznego — reformy ustroju wysunął hasło etyczne — usunięcie ludzi o niższym poziomie etycznym, wprowadzenie ludzi o wyższym. Nazwano to sanacją moralną. Pod hasłem sanacji moralnej dokonano wiele zmian personalnych w krótkim przeciągu czasu. Rzecz naturalna poczyniono w wyborze ludzi liczne błędy, napętlono bowiem dużo karierowiczów do obozu sanacyjnego. Wszelkie usterek przynależne do obozu rządowego wykorzystuje opozycja. Opieranie się o hasła moralne wymaga przestrzegania bardzo bacznych katonskich cnót.

Nie negując znaczenia przestrzegania zasad moralnych w życiu publicznym, uważam, że trzeba operować kategoriami przedewszystkiem politycznymi. Od posunięć politycznych zależy przedewszystkiem wytworzenie tych warunków zewnętrznych, które podnoszą stopień duchowy narodu. Otóż brakowało wiele niezbędnych posunięć politycznych. Nie rozważano Sejmu i on dotrwał do końca będąc przedmiotem lekceważenia ogółu. Opinia publiczna odczuwała, że postowie nie składają mandatu z względu na dety. Przyszłoby Sejm nowy na dawnej Ordynacji Wyborczej wybrany. Wybory u nas — to okres demagogii, wzajemnego licytowania się partji, to zatrucie moralności publicznej na pewien czas. W nowym sejmie oboz prorządowy jest liczny, lecz jego organizacja osłabia jego siły i rozpęd. Oboz opozycyjny jest bogatszy w zdolności dyalektyczne niż oboz rządowy.

Położenie opozycji jest znacznie łatwiejsze od położenia partji prorządowej, zwłaszcza tak skrupupowanej dyscypliną wewnętrzną jak B.B.

(dalszy ciąg na szpalcie 6-jej).

ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Audjencje w prezydium Rady Ministrów

Zastępca prezesa rady ministrów, minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski, przyjął posła amerykańskiego p. J. Stetsona, oraz p. Rudowskiego, prezesa związku kółek rolniczych.

Otwarcie komunikacji telefonicznej między Polską a Finlandją

WARSZAWA, 26.6. Pat. Z dniem 26 b. m. otwarta została między Polską a Finlandją stała komunikacja telefoniczna. Pierwszą rozmowę telefoniczną przeprowadził imieniem Ministerstwa Poczt i Tel. i w zastępstwie podsekretarza stanu dyrektor departamentu pierwszego p. Zygmunt Prądkowski, wygłaszając do dyrektora zarządu poczt i telegrafów Finlandji p. Wirteberga przemówienie, w którym konstatację z przyjemnością, że możliwość zaprowadzenia komunikacji telefonicznej między Finlandją a Polską zacieśni wzyły przyjaźni, jak również ułatwi dalszy rozwój stosunków między obu krajami. Pomimo dużej odległości między Warszawą a Helsingforssem rozmowa wypadła nadzwyczaj czysto i wyraźnie.

Prace nad Budżetem w min. Reform Rolnych

Prace nad preliminarzem budżetowym na rok 1931—32 w ministerstwie reform rolnych dobiegają końca. Budżet ma być gotowy na 1 sierpnia r. b.

Wiza na wjazd do Polski dla krewniaków Woldemarasa

WARSZAWA, 26.7. Pat. Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że poseł litewski w Rydze zwrócił się do poselstwa polskiego w Rydze o udzielenie wiz na wjazd do Polski dwóm małoletnim krewnym premiera litewskiego Woldemarasa, którzy chcieliby w czasie wakacji odwiedzić rodzinę, zamieszkałą w Polsce. Prośba ta została uwzględniona.

Delegacja polska na wystawie lotniczej w Londynie

W dniu 24 b. m. powrócili do Warszawy delegaci departamentu lotniczego M. S. Wojsk, którzy brali udział w wystawie lotniczej w Londynie. Szef lotnictwa natomiast pułk. Ryski, bezpośrednio z Londynu udał się na urlop wypoczynkowy, który spędzi w Francji, i przyjedzie do Warszawy dopiero za 6 tygodni.

Zespolenie organizacji przysposobienia wojskowego

W dniu 24 b. m. mjr. Lis-Błoński, sekretarz warszawskiego komitetu wojewódzkiego wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, odbył pierwszą wstępną konferencję z oficerami przysposobienia wojskowego związku legionistów w sprawie przekształcenia wszystkich oddziałów przysposobienia wojskowego na oddziały związku strzeleckiego.

Obie strony doszły do porozumienia. Na następnej konferencji, która odbędzie się w najbliższym czasie, zostanie zała ta sprawa szczegółowo omówiona, poczem nastąpi formalne przemianowanie oddziałów przysposobienia wojskowego związku legionistów na oddziały związku strzeleckiego.

Prace budżetowe min. robót publicznych.

Ministerstwo robót publicznych zakończyło już prace budżetowe w granicach własnego ministerstwa, obecnie zaś rozpoczęło uzgadnianie budżetów w zakresie budowlanym z innymi ministerstwami. Prace te porwają do połowy sierpnia r. b. poczem preliminarz budżetowy będzie przesłany do ministerstwa skarbu.

Okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego na zjeździe Hallerczyków.

POZNAŃ, 26.VII. PAT. Dzisiaj przed południem rozpoczął się w Poznaniu nadzwyczajny zjazd hallerczyków. Rano zebrały się drużyny w liczbie około 300 osób z rozmaitych chorągwi na polu przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie nastąpił raport wobec gen. Hallera. Następnie udano się pochodem do sali ogrodu zoologicznego, gdzie odbyła się inauguracja zjazdu. Prócz uczestników zjazdu przybyli delegaci innych organizacji wojskowo-powstaniowych, przedstawiciele miasta oraz goście.

Obrazy zagań prezes związku płk. Modelski, który przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta. Następnie przemawiali gen. Haller, ks. Panas, dr. Stowicki imieniem prezydenta miasta i t. d.

P. Kraszewski, jako przedstawiciel Polskiego Związku Narodowego w Ameryce, zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i jej Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego i gen. Hallera. Zebrał po powtórzeniu tych okrzyków odpowiedzialnie okrzykiem na cześć Polonii amerykańskiej. Po dalszych przemówieniach pierwsze posiedzenie zamknięto.

Oficer litewski zastrzelił swego zwierzętnika

Z Oran donoszą nam, że w potężnej w pobliżu litewskiej strażnicy jeden z lejtendantów wystrzelił z rewolweru zastrzelił komendanta strażnicy kpt. Pawłaski i sam usiłował popełnić samobójstwo co mu w ostatniej chwili uniemożliwiono. Co było przyczyną zabójstwa nikt nie wiadomo.

„Tautos Keilas” zaleca jeszcze jeden sposób na „wewnętrznych wrogów”.

Kowieński „Tautos Keilas”, podając w artykule pt. „Zarządzenie godne uznania” treść niedawno ogłoszonej ustawy o plekajitowcach, przewidując karę śmierci za wyrotową akcję przeciwpaństwową lub przeciwzrządową, pisze m. in. w swych komentarzach:

„Ustawa ta, należy się spodziewać, położy kres judaszowskiemu plekajitowcom sprzedawczyków w Litwie. Ochroni ona i tych pracowników państwowych, którzy, nie żałując życia, tępią w Litwie gniazda wrogów litwy i ich terrorystyczne plany. Na podstawie tej ustawy będzie można pociągać do odpowiedzialności sądowej i te organizacje polskiego lub spolszczonego ziemiaństwa, które pod płaszczykiem sportu lub innych niewinnych celów, pracują pilnie nad realizacją idei połączenia Litwy z Polską i głośzą, iż stołca Litwy Wilno jest polskim miastem”.

Druga nota litewska do Ligi Narodów?

„Tautos Keilas” pisze, iż na zjeździe ochotników litewskich delegacji „aprobujać jednogłośnie notę prof. Woldemarasa do Ligi Narodów i wyrażając współczucie i zaufanie przywódcy narodu i rządu, uchwalili w imieniu ochotników wystosować notę do Ligi Narodów, w której przedstawiają zgubne zamiary i czyny Polski względem Litwy”.

Dziesięciolecie kowieńskiej „Idische Stimme”.

Dnia 21 bm. upłynął dziesiąty rok od ukazania się pierwszego numeru dziennika „Idische Stimme” w Kownie.

W artykule redakcyjnym, napisanym w związku z tą uroczystością dziennik wskazuje, iż w ciągu dziesięciu lat istnienia zasadniczym jego programem była walka o żydowskie prawa narodowe i obywatelskie o wolną Litwę i odbudowę żydowskiego domu narodowego w Palestynie.

Pismo zaznacza, iż obchód święta zostaje odroczony na jesień. W tym czasie ma się ukazać zbiorowa praca, która będzie encyklopedją wiadomości o Żydach litewskich w ciągu 10 ostatnich lat.

Charakterystyczny obrazek

„Tautos Keilas” pisze: W sobotę 13 lipca w kowieńskim urzędzie pocztowym, w sali dla publiczności znalazłom wywieszoną kartkę z nast. napisem: „Uwaga! Po polsku, rosyjsku i w innych językach urzędnikom państwowej instytucji mówić wstyd, a zwłaszcza, że Polacy są naszymi wrogami. Miejsmy się na baczność!”

Drobny wypadek ten jest bardzo charakterystyczny dla stosunków narodowościowych w Litwie.

Sianokosy w Litwie

Z Kowna donoszą: Sianokosy w całej Litwie prawie się skończyły. Na uwagę zasługuje dobry stan zbóż. Siana w rb. jest znacznie więcej, niż za cztery lata poprzednie.

Ratyfikacja traktatu handlowego z S.S.S.R. przez parlament estoński

TALLIN, 26.VII. PAT. Parlament estoński ratyfikował dziś traktaty handlowe z Rosją sowiecką i Węgrami. Na rannem posiedzeniu parlamentu toczyła się dyskusja nad deklaracją nowego rządu Strandmana. Przedstawiciel socjalistów ostro krytykował program rządu, podczas gdy mówcy z koalicji burżuazyjnej i niemieckiego bloku mieszczańskiego wyrażali o nim przychylne opinie. Następnie przemawiali trzech komunistów, którzy zarzucałi Estonji przyjaźni w stosunku do Anglii i wręga do Rosji politykę. Jeden z komunistów został pozbawiony głosu przez przewodniczącego. W głosowaniu wniosek o votum nieufności dla rządu, wniesiony przez socjalistów, odrzucono wszy sktami głosami przeciwko głosom socjalistów i komunistów.

Sowiecka delegacja ekonomiczna do Estonji

Z Rewla donoszą: Otrzymało tu wiadomość, że z Moskwy do Estonji wyjechała delegacja sowiecka, której zadaniem będzie zaznajomienie się z działalnością fabryk estońskich w celu zorganizowania się o możliwości robienia w nich sowieckich zamówień. Delegacja ma przybyć do Rewla w sobotę, t. j. dzisiaj. W tym samym dniu w estońsko-sowieckiej izbie handlowej odbędzie się przyjęcie delegacji oraz zostaną wygłoszone dwa referaty: o stanie przemysłu estońskiego w ogóle i specjalnie o estońskich fabrykach metalurgicznych. Od poniedziałku delegacja sowiecka będzie się zaznajamiała z fabrykami rewelskimi, poczem uda się do Narwy i Dorpatu, gdzie również obejrzy miejscowe fabryki.

Delegacja estońska zamierza zabawić w Estonji tydzień.

Wielka procesja w Citta di Vaticano

prowadzona przez Ojca Świętego Piusa XI

Udział w procesji wzięło 80 tysięcy wiernych
CITTA DI VATICANO, 26 VII. PAT. W obecności około 80 tysięcy osób odbyła się uroczysta procesja Najświętszego Sakramentu, która wyruszyła z bazyliki św. Piotra o godz. 18-jej i przeszła pod kolumnami placu św. Piotra. Procesję otworzył pluton żandarmów i oddział gwardji papieskiej w odświętnych strojach. Z kolei przeszedł kler, zakonnicy, księża, 5 tysięcy seminarzystów wszystkich narodowości, kapituły kolejałne i bazyliki patriarchalnych, arcybiskupi, patriarchowie i kardynałowie.

Ojciec Święty na czele procesji

Ojciec Święty wyszedł z bazyliki o godzinie 19 min. 30. Papież, odziany w płaszcz znajdował się pod baldachimem, niesionym na podjum, na ramionach przez sędziar i trzymał w rękach Najświętszy Sakrament. Dookoła podjum szedł dwór papieski, gwardja szlachecka i gwardja szwajcarska Zamykał orszak oddział straży palatynskiej. Po bokach kolumny i wzdłuż drogi, którą posuwała się procesja, niesiono ogrodzenie, dokoła którego stał szpaler wojsk włoskich. Honorowa kampania piechoty włoskiej oddawała honory przechodzącej procesji. Ludność oklaskiwała gorąco uczestniczącego w procesji Papieża.

Wszystkie okna wychodzące na plac były bogato udekorowane dywanami i kwiatami i szczerze wypełnione przyglądającymi się procesji. Wiele osób zgromadziło się w oknach i lożach pałacu apostolskiego.

Udział korpusu dyplomatycznego

Korpus dyplomatyczny i patrycjat bądź to brał udział w procesji, bądź to przyglądał się jej z łoża, znajdując się na galerji. W czasie procesji śpiewano pieśni liturgiczne. Gdy Ojciec Święty zbliżył się do ołtarza, wzniesionego na stopniach bazyliki, zszedł z podjum i ukłękł w otoczeniu kardynałów.

Te Deum

Po „Tantum ergo” Papież udzielił błogosławieństwa, poczem odśpiewano „Te Deum” i hymn Chrystusa Króla. O godzinie 20 min. 30 Ojciec Św. wśród oklasków opuścił plac. Fasada bazyliki była iluminowana, a w czasie trwania procesji dzwoniły dzwony we wszystkich kościołach Rzymu.

Rozgrywki przed spotkaniem

Chińczycy oczyszczają Mandżurię od bolszewików

MOSKWA, 26.7. Pat. Wg doniesień z Chabarowska, w Mandżurji odbywają się w dalszym ciągu masowe aresztowania obywateli sowieckich. Policja urzędza na całym terytorjum, przez które przechodzi linja kolejowa wschodnio-chińska, oblavy na kolejarzy, którzy nie stają do pracy. Mimo gróźb władz chińskich, obywatele sowieccy, urzędnicy kolei wschodnio-chińskiej, porzucają pracę i udają się na terytorjum sowieckie. Wczoraj z miejscowości Pogranicznaja wysłano pod wzmocnionym konwojem zgórą 40 robotników i urzędników, aresztowanych ostatnio, z których wielu było skutych i nie mogło przyjmować pokarmu.

Sekundują im w tem białogwardziści

Drużyny kolejowe z Nikolska Ussuryjskiego, które przybyły do Pogranicznej zostały aresztowane i odprowadzone w niewiadomym kierunku. Ogólna ilość aresztowanych w ostatnich czasach obywateli sowieckich wynosi około 100 osób. Na całym terytorjum kolei wschodnio-chińskiej organizują się bandy białogwardzistów w celu dokonywania napadów na terytorjum sowieckie. Wg otrzymanych doniesień niektóre bandy posuwają się w kierunku sowieckich punktów granicznych.

Rewizja i konfiskata bagażu konsulatu chińskiego przy opuszczeniu Błagowieszczeńska

BŁAGOWIESZCZEŃSK. 26.6. Pat. W chwili odjazdu z Błagowieszczeńska konsulatu chińskiego władze celne dokonały rewizji bagażu konsulatu, w którym wykryły broń i przemycane waluty. W bagażu, oznaczonym jako archiwa konsulatu, znajdowały się 42 karabiny różnych systemów oraz wielka ilość ładunków. Ponadto były tam starannie ukryte obe waluty, jak dolary amerykańskie, około 10 f. st. w złocie, 20 f. w srebrze oraz 30 tys. rubli w czerwońcach. Kontrabandę skonfiskowano.

Czy już rozmówili się z sobą?

MOSKWA, 26.VII. PAT. Źródła japońskie oraz chińska agencja prasowa twierdzą, że przedstawiciel Chin w Chabinie prowadził rozmowę z posłem sowieckim Krestieńskim w sprawie rozpoczęcia bezpośrednich rokowań celem zlikwidowania konfliktu.

Pierwsze spotkanie w poniedziałek

BERLIN, 26.VII. PAT. Z Londynu donoszą, że pierwsze spotkanie między ambasadorem sowieckim Dowgalewskim a min. Hendersonem odbędzie się w najbliższy poniedziałek.

A więc Stimson nie wysłał pisma do Sowietów, a tylko ułatwił inicjatywę Briandowi

WCSYNGTON, 25.6. Pat. W związku z telegramem z Moskwy o nieotrzymaniu przez rząd sowiecki niemięanego pisma Stimsona, amerykańskie koła oficjalnie wyjaśniają, jakoby Stimson nie złożył się z Moskwą w sprawie, że nawet działanie przez Francję podległoby za sobą sprawę uznania sowietów. Zastosowana przez departament stanu dwulicowa procedura umożliwiła Briandowi wzięcie inicjatywy.

Charakterystyczne deklaracje władz mukdeńskich

MOSKWA, 26—7. Pat. Według otrzymanych tu wiadomości władze mukdeńskie opublikowały deklarację, w której między innymi dowodzą, że mimo przyjacielskich uczuć, jakie żywią do ZSSR, zmuszone były oczyścić kolej wschodnio-chińską od bolszewickich wpływów. Dalej deklaracja twierdzi, że władze mukdeńskie w dziedzinie zarządu tą koleją gotowe są w dalszym ciągu stosować się do warunków umowy z roku 1924.

Rząd Stanów Zjednoczonych ogłosił oficjalnie wejście w życie paktu Kelloga

WASZYNGTON, 26—7. Pat. Sekretarz stanu Stimson wydał przedstawicielom dyplomatycznym Stanów Zjednoczonych polecenie powiadomienia rządów, przy których są akredytowani, iż Japonja złożyła oficjalnie akt ratyfikacji paktu Kelloga i że wobec tego zgodnie z art. 3 paktu, ustalającym metody ratyfikacji, traktat wszedł obecnie w życie.

Francja również

PARYŻ, 26—7. Pat. „Dziennik Urzędowy” ogłasza dekret w sprawie wprowadzenia w życie paktu antywojennego Briand-Kellogg, podpisanego w Paryżu dnia 27 sierpnia 1928 roku.

Szkodliwym jest sejmowładztwo, lecz działalność sejmu ograniczono do krytyki polityki rządowej.

Pierwiastki sejmownictwa państwowego naszego Sejmu przejawiają się tylko w demagogicznych wnioskach Partji Chłopskiej, Wyzwolenia i PPS. Im bardziej zarysowuje się kwestja reformy ustroju, tem silniej partje lewicowe usiłują zmobilizować tłumy dla zachowania, właściwie dla powrotu do dawnego sejmowładztwa.

Zwycięstwo majowe 1926 r. było ciecieniem chirurga dla dokonania operacji ustrojowej. Im więcej czasu uchodzi od przeprowadzenia ostatecznej operacji do przeprowadzenia potrzebnych zmian ustrojowych, tem trudniej je przeprowadzić.

Nie żądamy nowego zamachu stanu, lecz dokończenia majowego.

Powrót do stanu przedmajowego jest niemożliwością. Byłoby to powrót do rozkiełzanego sejmowładztwa licytującej się demagogji katastroficznych posunięć gospodarczych, uniemożliwiających napływ obcych kapitałów i nasze odrodzenie się gospodarcze.

Polska już raz upadła z powodu wadliwosci ustroju i wbrew doświadczeniu dziełowemu, wbrew wskazaniu politycznemu naszych historyków wytworzyła ustrój, którego konsekwencja musi być nowy upadek bez nadziei na wydzwignięcie się. Trzeba więc wrócić do programu, który tkwił w wypadkach majowych i był sformułowany w „niewydanym proklamacji: rozwiązać Sejm, powołać do życia Tymczasową Radę Stanu do opracowania Konstytucji.

Nawet wprowadzenie nowej konstytucji z pewnymi brakami jest lepsze, niż zachowanie Konstytucji marcowej, będącej maksimum błędów ustrojowych. Okres będący przededniem wielkiego wypadku politycznego może wpływać deprawująco na życie gospodarcze, stąd skrócenie tego okresu jest wskazane. Niczego tak się nie należy obawiać, jak tego, że zmiany ustrojowe przyjdą w Polsce za późno, jak za późno przyszła Konstytucja 3 Maja. Wł. Studnicki.

PROCES ULITZA

Zakończenie przewodu sądowego.

KATOWICE, 26.VII. PAT. Dzisiaj rozprawa przeciw Ulitzowi rozpoczęła się o godz. 9 rano. Przewodniczący po stwierdzeniu, że nie ma już do przesłuchania żadnych świadków, ani żadnych nowych dokumentów do zbadania oświadczył, że postępowanie dowodowe zostało zakończone. Następnie przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi Małkowskemu, który przemawiał do godz. 11. O godz. 11 zarządzone została przerwa.

Mowa prokuratora.

KATOWICE, 26.VII. PAT. W przemówieniu swem, wygłoszonym na wstępie dzisiejszej porannej rozprawy w procesie Ulitzy, prokurator Małkowski twierdził, że chodzi tu o przestępstwo zwykłe, jednakże to proces jest polityczny, i to powiększa jeszcze winę oskarżonego. Zbijając argumenty obrony co do lojalnego stosunku Ulitzy do państwa polskiego, prokurator stwierdza, że oskarżony, jako fabryczny kierownik życia niemieckiego na Górnym Śląsku, zmuszony był do zachowania w swych wystąpieniach pozorów lojalności gdyż inaczej nie byłby w stanie swego stanowiska, jako kierownik Volksbundu, utrzymać.

Prokurator podkreśla dalej niewątpliwą autentyczność pisma, o którym była mowa w toku rozprawy.

Ulitz skazany na 5 mies. więzienia

KATOWICE, 26.VII. PAT. Sąd uznał oskarżonego b. posła Ulitzy winnym, że Białuse, który udawał się zagranicę celem uchylenia się od służby wojskowej, podpisał poświadczanie w charakterze przewodniczącego Volksbundu, stwierdzające, że Białucha jest członkiem Volksbundu i z tego powodu musi uciekać do Niemiec, przez co popełnił występki z § 89 i 102 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Wobec tego b. pos. Ulitz skazany został na 5 miesięcy więzienia i koszty sądowe, przy czem zalicza mu się na poczet kary areszt śledczy, a resztę kary zawieszają na przeciąg dwóch lat.

ECHA KRAJOWE Poincare ma ustąpić

„Drummond Castle” statek spoczywający na 57 m głębokości zawiera duże skarby

SOROK TATARY POW. WIL. TROCKI

Nagły zgon sołtysa. W dn. 24 b. m. zmarł nagłe sołtys Andrzej Romanowski, lat 60.

S. p. Romanowski należał do ludzi uspołecznionych, dbał o szkolnictwo i t. d. Stanowisko sołtysa piastował na prośbę miejscowych obywateli; s. p. R. cieszył się w całej okolicy jako nieposzlakowany człowiek. Przed wojną przebywał dłuższy czas w Rydze i Piotrogrodzie, w Sorok Tatarach zaś posiadał zamieszkałą rodzinę.

Zmarły s. p. Romanowski pozostawił po sobie szczerą żal wśród całej ludności, niech Mu więc ziemia lekka będzie.

PONARY.

Kpiny maszynistów. Istną Głogotę przeżywały stałe pasażerowie jadący z Ponaru do Wilna. Brak podwyższenia peronowego uniemożliwiało wsiadanie do wagonów następnie pociągi, zwłaszcza lokalne, przejeżdżają przystankiem aż pod sam tunel! (Przeszło sto kroków). Nieszczęśliwi pasażerowie, ze względu na jednorazowy postój biegną co sił za pociągami z narażeniem życia. Możliwe władze kolejowe wejrzą na nieszczęście w anomalnie te stosunki.

BARANOWICZE

Dzień Propagandy L. O. P. P. w Lachowiczach. Dotychczas urządzane „Dnie Propagandy L. O. P. P.” na terenie Komitetu Baranowicz udawały się bardzo dobrze zawiązywać długim przygotowaniom, ostatni zaś „Dzień Propagandy L. O. P. P.” w Lachowiczach był zdecydowany za 4 dni do przeprowadzenia i udał się znakomicie, co należy zawiązywać sprawności organizatorskiej Koła.

Jak już zaznaczyłem, „Dzień Propagandy” zdecydowano urządzić w dniu 17 czerwca, to też przystąpiono z całą energią do pracy.

O godz. 11-ej w dniu 21 czerwca w kościele parafialnym na intencję dnia odprawił nabożeństwo i okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Dziekan Kawecki, poczem uformował się pochód i wyruszył przy dźwiękach muzyki na rynek, gdzie była urządzona trybuna, amoniamy zielonej i udekorowana flagami narodowymi, obok trybuny stał stołek do zapisywania się członków.

Około trybuny zebrało się zgórą 1500 osób, to też policja i strażnicy ledwie zdążyli utrzymać porządek.

Do zebranych w imieniu Zarządu Powiatowego Komitetu dużej przemówienie wygłosił sekretarz tegoż Komitetu p. Głębki, wyjaśniając znaczenie organizacji i Dnia, oraz nawołując do popierania imprez urządzanych przez Koło, zapisywania się na członków Przemówienie swe zakończył p. Głębki okrzykiem na cześć Dostojników Państwa.

Następnie przemawiał z ramienia Koła sekretarz Koła p. Wojtkiewicz, który dziękował władzom Komitetu za pomoc przy organizowaniu „Dnia”.

Po przemówieniach przy dźwiękach orkiestry udano się na teren loterii fantowej, gdzie włożona przez Zarząd Koła uwidacznia się w całej pełni różnorodność fantów, czego tuż obok i proszki i kury i kaczki i sery i wędliny ale moc wszystkich wszystko to ofiarowane przez miejscowych obywateli ziemskich i miasteczkowych, których ofiarności z całą świadomością podziękujemy.

O godz. 7-ej seans kino-ekspedycji Wojewódzkiego Komitetu w miejscowej szkole a chociaż wybrano największą salę nie wszyscy mogli wejść i otrzymał miejsce, gdyż sala nie wmieściła, na seansie obecnych było około 300 osób.

Po wyświetleniu filmu „Nie wytrącaj nas wrogowie” wygłosił odczyt do zebranych o obronie przeciwzawrowej p. H. Markowicz, poczem przemówił do zebranych p. Głębki.

Na zakończenie „Dnia” w miejscowej szkole odbył się koncert i zabawa taneczna. A rezultat „Dnia”?

Jak moralnie, tak i materialnie ogromny. Przedewszystkiem zebrano w jednym dniu około 450 złotych, zapisało się nowych członków 50; wysłuchało przemówień i odczytów około 2000 osób i każdy wyszedł z przekonaniem iż zwyciężyła L. O. P. P. pracuje dla Państwa i społeczeństwa.

Powodzenie Dnia należy zawiązywać obecności ekspedycji samochodowej Wojewódzkiego Komitetu, która stoi na bardzo wysokim poziomie, zawiązywać nieustrudzonemu jej instruktorowi p. Rymkiewiczowi, który nie liczy się z czasem i pracuje dzień i noc i ofiarności członków Zarządu Koła Lachowicze a w szczególności niezrównanemu sekretarzowi Koła p. Wojtkiewiczowi zarządcy gminy pp. sekretarzowi Krukowi i wójtowi Jurgielowiczowi; p. sekretarzowi sądu Maltorowiczowi i p. państwu Koftmowskiemu. Podczas całej uroczystości nad miasteczkiem szły białe 3 ogromne Potezy, co znacznie przyczyniło się do powodzenia, obecność samolotów zawiązywać D. cy 54 eskadry lotniczej p. kapitanowi Pokomemu, który zawsze idzie na spotkanie Komitetu.

Zarząd Komitetu Powiatowego przeprowadzając w dalszym ciągu swój program w dniu 3 i 4 sierpnia urządza także Dzień Propagandowy w miasteczku Horodyszczu.

Jeszcze w sprawie nadużyć w Magistracie. Nadużycia które zostały wykryte przez obecny Zarząd Magistratu, prowadzone były od dłuższego czasu systematycznie i obecnie zataczają coraz szersze kręgi.

Ostatnio aresztowano pomocnika buchaltera Magistratu Wielkura i zawiązono w czynnościach sekwestratora Ruszczyca. Dochodzenie w tej dość zawiąkanej i poważnej sprawie prowadzi prokurator p. Dąbrowski i sędzia śledczy p. Gutkowski. W związku z wykrytą aferą opieczetowano akta i kwituarzysie i obecnie ustala się wysokość defraudacji i winnych, jak dowiedział się nasz korespondent w związku z wykryciem nadużyć mając poważne zmiany personalne w Magistracie.

Słynny już dziś w mieście p. Wielkura, prowadził buchalterię w ten sposób, iż za miast przekazywał zebraną gotówkę do kasy miejskiej pozostawiał we własnej kieszce, obecnie siedząc w więzieniu ma czas rozmyślać czy dobrze robił. — za przykładem jego poszli i sekwestratorzy.

GŁĘBOKIE

Ostatnie wiadomości rolnicze. Przed kilku dniami odbyło się pod przewodnictwem dzisiejszego starosty Jankowskiego posiedzenie komisji rolnej. Odczytano sprawozdanie z działalności Sejmiku w dziedzinie rolniczej za rok 1928—29. Ze sprawozdania wynika, że budżet wykonany został w 80 proc. prelimitowanych sum. Zaznaczył się duży rozwój instytucji spółdzielczych, szczególnie wiejskich. Spostrzeżono osłabienie działalności oświatowej Kółek Rolniczych wobec czego dyskutowano nad sprawą wzmocnienia pracy w tych Kółkach. Powzięto szereg uchwał.

Na terenie powiatu odbyły się pokazy bydła rogatego. Do Parafianowa przyprowadzono 240 sztuk, jest to, jak na czas roboczy b. dużo i świadczy wymownie o zainteresowaniu się drobnego rolnictwa sprawami hodowlanymi. W Plisie pokaz udał się gorzej, gdyż przyprowadzono tylko 60 sztuk.

W czasie od 18 do 22 b. m. inspektor rolny wileńskiego urzędu wojewódzkiego inż. Czerniewski przeprowadził inspekcję prac rolnych sejmiku na terenie powiatu dzisiejskiego. Wynik lustracji wykazał, że około 75 proc. poletek uważa należy za udane. Szczególną uwagę zwrócił inspektor rolny na założone koszem Mm. roboty publicznych t. zw. demonstracje nawozów sztucznych, których w powiecie założono 102.

BRASŁAW

Zjazd wójtów. Odbył się tu pod przewodnictwem starosty zjazd wójtów, na którym przedyskutowano i zatwierdzono szereg spraw aktualnych jak: dożywianie ludności, sprawy budowlane, drogowe, podatkowe i inne.

WIDZE

Powiatowe święto przysposobienia wojskowego i sportu. W dniu 20 i 21 odbyło się w Widzach powiatowe święto przysposobienia wojskowego i sportu przy bezpośrednim udziale ludności miasteczka Widze i okolic. W święcie uczestniczyły drużyny P. W. szkolne, policyjne, Z.O.W. i harcerskie. Dnia poprzedniego orkiestry wojskowa 5 p. p. leg., strażackie z Brasławia, Druki i Widz odegrały capstrzyki. Następnego dnia odbyły się nocne ćwiczenia i pokaz ćwiczeń strażackich. W dniu 20 b. m. koncertowała orkiestra wojskowa w Widzach, poczem przez cały dzień odbywały się na boisku sportowe ośrodka P. W. w Widzach zawody sportowe w strzelaniu z broni palnej i z łuków oraz trójboju lekkoatletycznego. W dniu 21 b. m. po nabożeństwie w kościele odbyło się poświęcenie i otwarcie ośrodka P. W. w Widzach. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz, poczem przemawiali pułk. Furgalski oraz starosta wyjaśniając doniosłość P. W. i W. F. i życząc nowej płacówce owocnej pracy. Po defiladzie oddziałów odbyły się finałowe zawody: lekkoatletyczne, bieg na przełaj na przestrzeni 3000 metrów oraz rozdanie nagród zwycięzcom. W uroczystościach uczestniczyli delegaci D.O.K. III kłpt. Skwamiński, mjr. Zgłobicki oraz oficerowie 5 p. p. leg.

OSZMIANA

Kupiectwo polskie organizuje się. W Smorgoniach odbyło się organizacyjne zebranie kupców chrześcijańskich w celu stworzenia Polskiego Związku Kupców Chrześcijańskich. Do zarządu wybrani zostali: Walerjan Kowalewicz, jako prezes, Stanisław Pasternak — wiceprezes, Stanisław Synowiec jako skarbnik.

Straż ogniowa wybrała nowego zarząd w osobach: dr. Jasiwicza, Leona Daniszewskiego, Owsejka Kowarskiego, Berka Daniszewskiego, M. Kaganę, Maksę Podolskiego, Lejbmana i Stanisława Pasternaka.



Jako nowy premier wymieniony jest Briand

PARYŻ, 26-VII. PAT. Havas ogłasza następujący komunikat: Według bardzo wiarygodnych informacji, uzyskanych w kłuiarach senatu o obsadzie miarodajnych, premier Poincaré ma się zdecydować jeszcze w ciągu dzisiejszego wieczora podać się do dymisji. Wskazują na to, że premier Poincaré, który niebawem będzie musiał poddać się ciężkiej operacji, przy obecnym stanie polityki zagranicznej nie zamierza obarczać się odpowiedzialnością za rząd. Wiadomość o dymisji Poincaré' go ma być ogłoszona jeszcze dziś wieczorem po zakończeniu narad rady gabinetowej.

Powszechnie panuje opinia, że prezydent Doumergue powierzy ministrowi spraw zagranicznych Briandowi utworzenie nowego gabinetu. Według wielkiego prawdopodobieństwa nowy rząd zwoła niezwłocznie po ukonstytuowaniu się parlament, aby przedstawić się mu.

LIST POINCAREGO DO CZŁONKÓW GABINETU.

PARYŻ, 26-VII. PAT. Prezes rady ministrów Poincaré wystosował do członków gabinetu list, zawiadamiający, iż ze względu na stan swego zdrowia, który wymagać będzie operacji chirurgicznej, zmuszony jest na przeciąg dwóch, trzech miesięcy nie zajmować się sprawami publicznymi.

STANOWISKO RADY GABINETOWEJ.

O godz. 22 zebrała się rada gabinetowa, która poleciła ministrowi Briandowi i Barthou udać się do Poincaré'go w celu wyrażenia mu uczuć gabinetu oraz uznania i prośbę go, by pozostał przynajmniej nominalnie na czele rządu. Jutro o godz. 10.30 ma się zebrać rada ministrów, która zajmie się opracowaniem odpowiedzi na list. Poincaré'go.

Poincaré poddał się konsylium lekarskiemu

PARYŻ, 26 VII. PAT. Koła poinformowane stwierdzają, że dopiero po odbyciu konsylium lekarze w powiadzą się ostatecznie o stanie zdrowia Poincaré'go oraz o konieczności lub zbędności interwencji chirurgicznej. Koła te stwierdzają iż niedomaganie Poincaré'go nie ma charakteru poważnego.

Senat francuski przyjął układy w sprawie długów

PARYŻ, 26 VII. PAT. Senat 242 głosami przeciwko 30 przyjął układ waszyngtoński w sprawie spłaty długu francuskiego, zaś w głosowaniu przez podniesienie rąk układ londyński.

Minister Zaleski gościem Brianda

PARYŻ, 26 VII. PAT. Minister Briand przyjął w dniu dzisiejszym ministra Zaleskiego, którego zatrzymał na śniadanie. W śniadaniu wziął również udział ambasador Chłapowski.

Zabiegi, by Ameryka wzięła udział w konferencji państw

BERLIN, 26 VII. PAT. „Vossische Ztg.” w depeszy z Paryża donosi, że mocarstwa, mające uczestniczyć w konferencji politycznej, zamierzają wystąpić wspólnie do Waszyngtonu z propozycją, aby Ameryka wysłała swych przedstawicieli na konferencję. Wobec tego, iż rokowania te z Waszyngtonem musiałyby trwać dłuższy czas, nie jest wykluczone, że początek tej konferencji odroczony zostanie do dnia 10, względnie 15 sierpnia.

Wznowienie ruchu na stacji Hidas Nemeti

Zażegnanie konfliktu węgiersko - czeskosłowackiego

PRAGA, 26 VII. PAT. W wyniku porozumienia dyrekcji kolejowej w Koszycach z węgierskimi władzami kolejowymi dziś rano wznowiono po 24 dniowej przerwie graniczny ruch kolejowy na st. Hidas Nemeti.

Tajemnicze zniknięcie dyrektora sądu krajowego w Berlinie

Mord polityczny, samobójstwo, czy dobrowolna ucieczka

BERLIN, 26 VII. PAT. Wielkie wrażenie w tutejszych kołach sądowych wywołało nagłe tajemnicze zniknięcie jednego z wyższych sędziów berlińskich, dyrektora sądu krajowego Bombo, który wyjechał przed tygodniem na urlop i — jak obecnie stwierdzono — przepadł bez wieści. Prokuratorja, policja berlińska oraz centrala policyjna dla zaginionych pracują usilnie nad wykryciem tajemnicy tego zniknięcia.

Prasa przypomina; że dyr. Bombe prowadził swego czasu rozprawę przeciwko t. zw. mordcom i kapturynom i w związku z tym procesem pociągnięty został do odpowiedzialności przez komisję śledczą sejmu pruskiego. W czasie dochodzeń okazało się wówczas, że dyr. Bombe uchylił wbrew intencji rządu pruskiego jawność procesu, czyniąc to — jak twierdzą dzienniki lewicowe — na polecenie urzędu spraw zagranicznych. Ataki opinii publicznej miały doprowadzić dyr. Bombo do stanu wysokiego zdenerwowania. Krąży niesprawdzone pogłoski, że zaginiony popełnił samobójstwo.

Katastrofa na wojennym statku angielskim

w czasie manewrów na morzu.

MALTA, 26 VII. PAT. Na pokładzie angielskiego statku wojennego „Devonshire” wchodzącego w skład angielskiej floty śródziemnomorskiej, zrzucił się dzisiaj poważny wypadek, w rezultacie którego 17 marynarzy odniosło rany. Stan 6 marynarzy jest poważny. Szczegółowy, h danych, dotyczących wypadku dotychczas nie otrzymano. Korespondent Reutera dowiaduje się w drodze nieurzędowej, iż wypadek spowodowany był przez wybuch w czasie manewrów z nowymi 6-calowymi armatami. Ranni marynarze z pokładu „Devonshire” przewiezieni będą na statek szpitalny.

Liczba ofiar eksplozji

MALTA, 26 VII. PAT. Liczba ofiar eksplozji dział na krątowniku „Devonshire” sięga ogółem 25 osób. W tej liczbie jest 6 zabitych, 8—ciężko rannych i 11—leż.

W kraju gejzerów, zwierząt i ludzi

Yellowstone Park „Ganyon Hotel” w lipcu.

Od wczesnego ranka w „lobby” hotelu „Old Faithful” ruch jest duży. Jedni turyści szukają się do wyjazdu ku gorącym źródłom (Mammoth Hot Springs) drudzy ku jeziorom Yellowstone, inni zostają na miejscu. Ponadto są przeważnie ubrani jak do gry w gólf, panie postroili się jak „cow-boys”: szerokie kapelusze barwne chusty na szyjach i... spodnie. Różne są te spodnie amerykańskich turystek: ta blondynka o twarzy dziesięć parady w czerwonych hajdawerach do kostek jej spadających; ta milacza się stale do swego pana żonusia ma bufiaste, sportowe porteczki i wysokie buty do konnej jazdy... A oto grupa młodych trzpiotek w „kombinacjach” ze zwykłego niebieskiego płótna, jakie noszą w garażach mechanicy.

Kostiumy te nie tylko są dla zwiedzania pół gejzerowych wygodniejsze i bezpieczniejsze: jeśli zważyć na krótkość sukienek amerykańskich pań — są także przywoitowe.

W restauracji podaje do naszego stołu miła panienka o czarnych oczach. Jest naturalnie „blondynką”, bo od

Umówiliśmy się, że po każdym posiłku każdy z nas zostawi naszej matce po „quatrze” (25 centów). Ponieważ jest nas 12, a posiłków trzy, uczyni to naszej kelnierce „średnią” 9 dolarów dziennie.

Siedzę na pnju drzewa i czekam na wybuch gejzeru „Old Faithful” (Stary Wierny). Zasługuje on na swą nazwę, bo wbrew większości swych braci i kuzynów wybucha bardzo regularnie co 63 minuty.

Bezdena i przed chwilą pusta czeluść jego krateru napełnia się już wrzącą wodą po brzegi. Kłębi się para i słychać głuhy bulgot. Parę chłusińek na nieznaczna wysokość wskazuje, że ciśnienie pary w głębi gejzeru rośnie z każdą chwilą... Z szumem wytryska nagle na wysokość 150 stóp słup wody conajmniej metrowej średnicy. Cudowny pióropusz wody i pary drga w słońcu przez kilkadziesiąt sekund, a potem szybko maleje i zamiera cicho. Ci, co widzą ten spektakl po raz pierwszy nie mogą nie wyrazić głośno swego zachwytu.

O parę mil stąd, ku północy, znajduje się „New Geysir”, który wybuchał po raz pierwszy latem roku zeszłego. Wybucha nieregularnie co kilkanaście godzin. Jest to gejzer innego typu. Oto jego „pool”, czyli lejkowaty stawek w

skale wyżłobiony. Woda jest gorąca i tak lazurowa, jak w słoneczny dzień bywa morze u brzegów Capri. Teren jest biały, wapienny, a turkusowa tafla gejzeru, otoczona pierścieniem żółtych osadów, czyni wrażenie gigantycznego klejnotu.

Ostatni raz wybuchł ten gejzer wczoraj późnym wieczorem. Minęło od tego czasu już 13 godzin. Postanawiamy czekać na wybuch następny. Gwarantujemy przez godzinę zgórą, obserwując taflę „poolu”. Na jej powierzchni zjawiają się bąble pary. Coraz ich więcej. Po paru minutach cały „pool” się gotuje i bulgoce. Przewodnik odprowadza nas na kilkadziesiąt kroków od gejzeru. Widzimy wreszcie jak ze środka jeziora wyrasta olbrzymi bukiet wodny szeroki na kilkanaście metrów a wysoki na dwadzieścia kilka. Przez dwie długie minuty niewidzialna siła wyrzuca ku górze rozpryskującą się masy wody, grające w słońcu wszelkimi odcieniami błękitu. Staw wchodzi ze swej złotej oprawy a gorąca woda spływa naturalnymi rowkami do płynącej w pobliżu rzeki. Obliczono, że „New Geysir” wyrzuca w czasie swego wybuchu około 8.000 ton wody.

Jest w Yellowstone sześć pół gejzerów i kilkadziesiąt gejzerów różnych

Jak to już poprzednio donosiliśmy nunkowie statku włoskiego „Artiglio”, zbadawszy niemożliwość wydobycia z wielkiej głębokości zatopionego „Egiptu” skierował i swoją pracę na zbadanie położenia angielskiego statku „Drummond castle” który zatonął w roku 1896 w pobliżu wyspy Moléne, gdzie razem ze statkiem zginęła prawie cała załoga i 250 pasażerów.

Prace nad wydobyciem statku przypominają dawną katastrofę, o której większość ludzi zapomniała podczas okropności wojny. Statek zatonął w nocy w kilka minut po silnym uderzeniu o skały podwodne tak zdradliwie umieszczone w pobliżu wybrzeży Bretonji. Skały te rozbiły tyle statków i kutrów rybackich i były przyczyną tylu śmierci, że ludność miejscowa do dzisiejszego dnia żegna się przejeżdżając około miejsca nazwanego przez nich cmentarzem Drummond - Castle.

Około godziny 12-ej w nocy dnia 17 czerwca 1896 roku „Drummond - Castle” zmierzający do portu w Plymouth jarzył się od światła. Przy dźwiękach orkiestry i tańcu chcieli spędzić ostatnią noc podróży bogaci koloniści, wracający do kraju z południowej Afryki i wiozący ze sobą sztaby złota, diamenty i wspaniałe bursztyny.

Zabawa wrzała w całej pełni gdy statek r zbił się o skałę. Uderzenie było tak silne że statek się na skałę nie nadziął tylko z ogromną dziurą w kadłubie popłynął jeszcze z milę zanim fala morską wdzierając się do jego wnętrza nie załazał maszyn i nie ściągnęła go na dno.

W ciągu trzech minut „Drummond - Castle” zatonął grzebiąc w swoim wnętrzu międzywzrost w frakach kobiety w balowych toaletach, małe dzieci śpiące już w łóżeczkach. I olbrzymie przewożone skarby.

Przypuszczano wtedy że kapitan statku musiał się omylić i wyobrażając sobie że statek minął już Ouessant nie zachowywał nakazanych ostrożności w chwili gdy statek znajdował się właśnie w najniebezpieczniejszym miejscu archipelagu wysp Bretońskich.

Opowiadano wówczas o strasznej panice jaka powstała na statku i o tem że załoga zaskoczona również katastrofą podczas zabawy, nie spełniła swoich obowiązków. Nie oskarżamy tych którzy również zginęli. Katastrofa była zbyt szybka zbyt niespodziewana aby mogła być mowa o planowej akcji ratunkowej.

Długo jeszcze po katastrofie fala morską wyrzucała na wybrzeże trupy, przewrócone łodzie ratunkowe i różne szczeraki jakie tonący okręt pozostawił na powierzchni morza po sobie.

Na 250 pasażerów tylko trzech zdolało się ocalić. Nazwiska ich brzmią: Macqu Macquard, Wood i Godbold. Wszyscy trzej zostali wyłowieni wyczerpani do ostatnich granic, trzymając się kurczowo szczeraków łodzi. Opowiadali oni gdy przyszli do siebie że byli świadkami strasznej agonii walczących o życie towarzyszy podróży.

Wszystkie łodzie rybackie z pobrzeża wyruszyły na poszukiwanie w nadziei uratowania tonących lecz niestety pomimo usilnych starań zdołano wyłowić same trupy między niemi kobietę tulącą w zimnych ramionach swoje nieżywe dziecko.

Wyłowione ciała złożono w gospodzie na wyspie Moléne, poczem cała rybacka ludność oddała im ostatnią posługę grzebiąc ich na miejscowym cmentarzu a w braku drzewa na trumny chowając małe dzieci w kolebkach na podściółce z ramiaków i róż polnych.

Słuch o pełnym poświęceniu czynnie rybaków bretońskich dozedł do Anglii i był pomuszony w Izbie gmin. W dowód wdzięczności za ofiarności w niesieniu pomocy żyjącym i chrześcijańskie spełnienie ostatniej posługi, posyłały się liczne datki dla biednych rybaków. Z tych ofiar wybudowano systemne filtrową na wodę słodką i ustawiono zegar na wieży kościelnej w Moléne.

Według doniesień nurków kadłub „Drummond - Castle” nie uległ zniszczeniu przez 33 lata spoczywając na 57 metrów głębokości. Nurkowie Artiglia mają nadzieję wydobyć z kasy statku ukryte w niej skarby, diamenty sztaby złota, korale i bursztyny. Z rozpoczęciem tych prac czekają tylko na uzyskanie zezwolenia od towarzystw assekuracyjnych, które swojego czasu wystawiły polisy ubezpieczeniowe na przewożone skarby.

Co do Egiptu to Artiglio jeszcze ma pewne nadzieje na jego wydobyć przy zastosowaniu potężnych elektromagnesów. Potrzeby życia współczesnego są tak wielkie że doprawdy grzechem by było pozostawiać bezużytecznie tak wielkie skarby na dnie morza.

Z. K.

Dalsze wyniki śledztwa w sprawie 200 kgr. heroiny w walizce dyplomatycznej

Energicznie prowadzone śledztwo w sprawie 200 kilogramów heroiny znalezionych przez urzędników celnych w Paryżu w walizkach dyplomatycznych byłego afgańskiego ministra Ghalama Nabil, wykryło iż transport był przeznaczony do Indji dokąd miał być przesyłany za pośrednictwem ministra Afganistanu z Marsylii przez Egipt do Bamyaju.

W całej tej aferze przemycania groźnych narkotyków widać rękę Sowietów, które wszelkimi sposobami dążą do podminowania Indji przeciwko Anglikom.

Dla zapewnienia sobie bezkarności przewoźu narkotyków wyzyskał i tym razem chciałby nieetykalność waliz dyplomatycznych afgańskich. Minister Ghalam Nabil dobrze znany rządowi bolszewickiemu z poprzedniego urzędowania w Moskwie chętnie zgodził się za dobrym wynagrodzeniem ułatwić transporty. Podobno za ułatwienie 12 poprzednich transportów zarobił wcale okrągłą sumkę 8 milionów franków, dopiero za 13 transportem noga mu się powinęła gdyż transport za który zapłacił agentowi bolszewickiemu Raskinowi 3 miliony franków zatrzymano.

Nie czekając możliwe przykrych konsekwencji otworzenia waliz dyplomatycznych wołał z wczasu wyjechać do Rosji, gdzie podobno obecnie w szarży generała dowodzący jednym z oddziałów na granicy Chin.

Transport heroiny pochodzi z fabryki chemicznej w Mulhouzie i był nabyty i wysłany z fabryki przy zachowaniu wszelkich przepisów prawnych. Dyrektor fabryki zgodził się wysłać przez Anvers do Paryża 200 kilo heroiny na kredyt z tem że otrzyma należne trzy miliony franków po załadowaniu transportu na statek w Marsylii Ras' kin który robił obstalunek tak łatwo uzyskał kredyt z powodu iż był znany zarządowi fabryki jako częsty i bardzo dobry klient.

Ras' kin człowiek niesłychanie bogaty znany na całym kontynencie jako handlarz narkotykami i kilkakrotnie za swój proceder na którym dorobił się kolosalnego majątku — był wydalany z granic Francji, ale jakoś potrafił się znnowu z powrotem przedostać. Genjalny ten opryszek operujący kolosalnym sprytem i fortuną zawsze potrafił sobie zdobyć bezkarności przy pomocy zdolnych współpracowników.

Po otrzymaniu 3 milionów za heroinę od afgańskiego ministra widząc że sprawa transportu zaczyna się wikać tym razem, Raskin wołał się z pieniężnym ulotniąc zapominając uregulować należność fabryce.

Należy przypuszczać że wrodzona Raskinowi bezczelność sprowadzi go wcześniej czy później w celach nowych interesów z powrotem do Francji na te chwile wyczekując z niecierpliwością poszkodowana fabryka, i francuskie władze bezpieczeństwa, które pragną raz na zawsze tame polóżyc źródle nieczystości handlu narkotykami urwanianej przez Sowietów przez swego agenta Raskina.

Z. K.

świłości dużo się za młodu naczałem. Ale i one spokojnie brały mi z ręki kupione dla nich „candies”.

„Yellowstone Lake” jest rozległym, otoczonym górami jeziorem, położonym na wysokości 7.790 stóp ponad p. m. Wypływa zeń rzeka tej samej nazwy i kieruje się ku północy. O 14 mil od jeziora są na rzece dwa wodospady (109 i 308 stóp) o kilkadziesiąt kroków od siebie położone. Droga idzie wzdłuż rzeki, ale ta w dwu olbrzymich susach spada na dno jednego z najpiękniejszych w Ameryce „kanjonów”. Jadąc nieco dalej wód dostawia się na „inspiration point”, z którego widok jest potężny. Płaskowyż przecina głęboki parów, w którym zmieściłaby się łatwo cała wieża Eifla postawiona do góry nogami. Skałiste poszarpane ściany kanjonu, mienią się ciepłą gamą kolorów od jasno żółtego do czerwonego. Na dnie kanjonu, z przysłuszoną odległością szumem toczą się szafrowe wody rzeki... A w dali widać drugi, wyższy wodospad.

W tym dziwnym i majestatycznym zakątku oko obejmuje jednocześnie dwa spektakle w jednym: Niagarę i kanjon rzeki Colorado.

Kazimierz Smogorzewski.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH

Go slychać w sprawie zabójstwa Rutszajna

Siedział w sprawie głośnego wypadku na ulicy Słowackiego spoczywa w ręku prokuratora Sądu Okręgowego p. Dembickiego, który obecnie przystąpił do badania świadków znajdujących się wówczas na ulicy Słowackiego. Pierwszym zeznał dozorca składów Weler, który stwierdził, że widząc uciekającego osobnika a za nim biegających i wzywających do zatrzymania się dwóch znanych mu osób ście wywiadowców policji sądził że ma przed sobą jakiegoś przestępcę i usiłował go zatrzymać. W chwili gdy otrzymał cios laską zbiegł z chodnika z zamiarem sięgania uciekającego w dalszym ciągu lecz w tym momencie dopadł zbiegę jeden z wywiadowców, jak wiadomo Turkowski, który jednym strzałem zabija go.

Zeznał dalej przejeżdżający wówczas ulicą doręcznik Abram Lew i który po wypadku odwołał zbiegłego Rutszajna do Pogotowia Ratunkowego. Lew stwierdza że Turkowski strzelił w momencie gdy Rutszajin podniósł laskę by zastąpić się od goniących go wywiadowców i dozorcy nocnego. Zabity Rutszajin jak już donosiłmy był przedsięwzięcą i leśnym i na kilka godzin przed wypadkiem miał zawrzeć umowę na kupno lasu. Wobec tego że transakcja niedoszła naraził do skutku przyszykowane jako zadatek pieniędzy w wysokości 5 tysięcy złotych Rutszajin miał przy sobie. Podczas rewizji tu zabitego w kieszeni znaleziono weksle na 4 tysiące złotych i 1000 złotych gotówką. Osoby, którym Rutszajin miał wypłacić a conto należności za las, będą również zbadane a to w celu ustalenia jakie sumy miał Rutszajin tego wieczoru przy sobie i czy w gotówce czy też w wekslach.

Dziś, najdalej w poniedziałek śledztwo zostanie najprawdopodobniej zakończone i dopiero wówczas będzie można podać ostateczne jego wyniki, kładąc kres różnym wersjom w tej smutnej sprawie.

Dowiadujemy się dodatkowo, że wiadomości, którą podaliśmy w numerze onegdajszym, o wezwaniu kom. Nowakowskiego do Komendy Głównej Policji w Warszawie, — jest nieścisła, gdyż p. Nowakowski jeździł istotnie do Warszawy, ale w sprawach osobistych, nie ze sprawą Rutszajina nie mających wspólnego. (c)

Wartość produkcji rolniczej w Polsce

W organie związku organizacyj rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej („Rolnik Ekonomista” Nr. 13—14) znajdujemy ciekawą, podjętą przez p. Wacława Ponikowskiego, próbę obliczenia wartości produkcji rolniczej w Polsce w roku gospodarczym 1927—1928.

Wysokość produkcji rolniczej pojmować można w czworaki sposób: a) jako ogół produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych bez względu na to, czy produkty te zostały w obrębie gospodarstw przetworzone lub w inny sposób zużytkowane, b) jako ostateczny cel zabiegów ludzi gospodarujących, c) jako tak zwany dochód brutto końcowy w znaczeniu nadaniem tej wielkości przez profesora Laura, i wreszcie d) jako wielkość, którą nazywano „powierzchnią styczną” między warsztatami rolniczymi a otaczającym środowiskiem, a którą otrzymujemy po potrąceniu od dochodu brutto wszystkich produktów nie wyhodowanych z reguły poza obręb warsztatu rolnego, służących zatem do wytwarzania oraz utrzymywania ów warsztat w niezmiernym stanie.

P. W. Ponikowski w przytoczonym artykule oblicza pierwszą i trzecią wielkość, przyczem dochodzi do następujących cyfr:

Wytwórczość polowa, a więc wartość zbiorów poszczególnych roślin polowych (pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, prosa, gryki, kukurydzy, mieszanki zbóż, grochu, ziemniaków, fasoli, wyki, lnu, koniuczyn, wa zyw, i t. d.) stanowi 9.479.283.771 złotych.

Wartość wytwórczości łąkowej (siana) — 932.634.000 zł.

Wytwórczość pastwiskowa (siano) — 102.408.300 zł.

Wartość wytwórczości ogrodowej (jabłek, gruszek, śliwek, wiśni, drzewek szkółkowych, warzyw ogrodowych oraz nasion warzywnych i kwiatowych) — 555.152.617 zł.

Wartość rocznego przyrostu drzewa oraz grzybów i jagód — 376.448.000 złotych.

Zestawiając te pozycje otrzymujemy następującą wartość wytwórczości roślinnej:

wytwórczość polowa	9479283771 zł.
„ łąkowa	932634000 „
„ pastwiskowa	102408300 „
„ ogrodowa	555152617 „
„ leśna	376448000 „

razem wytwórcz. roślinna 11.445.926.688 zł.

Wartość wytwórczości zwierzęcej oblicza autor w ten sposób:

mleko	2.104.119.656 zł.
przyrost żywej wagi zwierząt użytkowych	1.387.723.843 „
przyrost koni	87.720.000 „
przyrost drobiu	773.760.000 „
jaja	323.862.336 „
welna	27.271.644 „
miod i wosk	14.307.000 „
ryby słodkowodne	49.000.000 „
nawóz zwierzęcy	899.850.000 „

razem wartość wytwórczości zwierzęcej 5.665.614.479 zł.

Wartość wytwórczości rolniczej roślinnej (łącznie z wytwórczością zwierzęcą)

17.111.541.167 zł.

Z dnia 26 lipca r. b.

CENY W WILNIE.

Ziemiopłody: Ceny za 100 kg. przy transakcjach wagonowych franco st. Wilno: żyto 30—31, owies zbierany 30 31, jęczmień na kaszę 27—28, browarowy (brak), otręby pszenne — 24 żytnie — 23, makiuchy lniane 47—48. Tendencja stabilna. Dowóz dostateczny.

Ceny rynkowe: pszenica (brak) żyto 26—31, jęczmień 27—31, owies 26—31, gryka 35—36, ziemniaki 12—15, siano 7—8, słoma 8—9.

Mąka pszenna 80—100, żytnia razowa 35—36, żytnia 45—48 za kg. Kasza jęczmieńna 60—85, jaglana 90—110, gryczana 90 120, owsiana 90—120, perlowa 80 100, pęczak 55—75 za 1 kg. miana 100—120.

Mięso wołowe 220—300, cielęce 190—230, baranie (brak), wieprzowe 250—340, słonina świeża 380—420, solona 400—440, sadło 400—420, smalec wieprzowy 400—480.

Nabiał: Mleko 25—35 gr. za litr, śmietana 180—200, twaróg 80—100 za 1 kg, ser twarogowy 120—150, masło niesolone 450—550, solone 350—450.

Jaja: 180—200 za 1 dziesięciok. Warzywa: groch polny 50—70, zielony 50—60, fasola biała 160—200, kartofle 13—15, kapusta świeża 35—50, kwaszona (brak), marchew 10—15 (za pęczek), buraki 10 15 (za pęczek), brukiew (brak), rabarbar 60—70, ogórki 100—120 za 1 dziesięciok, cebula 35—50, młoda 5—10 (za pęczek), szpinak 60—70, pomidory 3—400 za 1 kg. kalafior 50—120 za główkę, kalarepa 10—15.

Drób: kury 4—7 zł. za sztukę, kurczeta 120—150, kaczki 6—8, młode 300—350, gęsi 8—12, indyki młode 3—5 zł.

Ryby: liny żywe 500—550, śniecie 350—400, szczupaki żywe 550—600, śniecie 300—400, leszcze żywe 500—550, śniecie 400—450, karpie żywe 450—500, śniecie 350—400, karpię żywe 350—400, śniecie 280—320, okonie żywe 500—550, śniecie 400—450, węzłazę żywe 500—550, śniecie 400—450, sielawa 300—320, sumy 250—280, węgorze 6—650, miętusy 250—300, płocie 200—250, drobne 80—100.

KUTY, pow. Kosów

Wspaniale położone letnisko w górach (Beskidy Wschodnie). Pokoje z całonocnym utrzymaniem po 8 zł. od osoby. Dojazd z Kolumny do Kut autobusami. Kapielisko w Czermoszu, Plaża. Sezon od 1-go października. KUTY, OTYLJA BIELECKA.

Wartość wytwórczości rolniczej

zwierzęcą) wynosi zatem przeszło 17 miliardów złotych.

INFORMACJE

DRÓBNE KUPICTWO PRZECIWKO RYCZAŁTOWEMU OPODATKOWANIU

Zjazd radców izb przemysłowo-handlowych, reprezentujących Centralę drobnych kupców i handlarzy w Polsce, który się odbył w Warszawie uchwalił w sprawie ryczałtowego opodatkowania drobnego kupiectwa następujące postulaty:

Wprowadzenie ryczałtowego opodatkowania drobnego przedsiębiorstwa w formie, przewidzianej w art. 76 Ust. o podatku przemysłowym i par. 79 Rozporządzenia wykonawczego, pomijając względy natury technicznej i społecznej, przeczy karantynnym zaśladom teorii skarbowości, ustalonym przez twórcę teorii Adama Smitha, a mianowicie zasadom sprawności i równości podatku.

Obroty przedsiębiorstw III i IV kat. handlowej mają tak wielką skalę rozpiętości, tak znaczny jest poziom wysokości nawet w jednej gałęzi handlu brzozy, że absolutnie niemożliwym jest wprowadzenie „przeciętnej normy obrotu”. Tak np. w branży nabiałowej w Bazarze Janasza w Warszawie obroty za rok 1928 w przedsiębiorstwach IV kat. handl. wahają się od 20.000 zł. do 100.000 zł. to samo dzieje się w Halach Mirowskich we wszystkich branżach również na bazarze Różycyckiego i innych.

Ustalenie więc „przeciętnej normy obrotu” przyczynić się może jedynie do po-

krzywdzenia części płatników tejże gałęzi handlu (brzozy)

W myśl art. 76 ustęp ostatni Ustawy podział ryczałtowych kwot uskuteczniają komisje szacunkowe na rok kalendarzowy z góry.

Zupełnie zrozumiałe jest, że nikt nie jest w stanie przewidzieć sytuacji gospodarczej i ustalić kwoty przeciętnej obrotów. Ażkolwiek par. 79 rozp. wykonawczego przewiduje imy tryb postępowania Naczelnicy Urzędów Skarbowych przedkładają wnioski do 31 grudnia roku, poprzedzającego rok podatkowy to jednak prace dotyczące ustalenia powyższych norm mają być rozpoczęte conajmniej na trzy miesiące przed powyższym terminem. Jeżeli zważymy, że przeciętne normy obrotów ustalają Komisje Szacunkowe po wysłuchaniu opinii rzeczoznawców, to należy przyjąć do wniosku, że termin 3 miesięczny nie jest przesadzony.

Drobne kupiectwo, które jest naogół słabo reprezentowane w Komisjach Szacunkowych (w niektórych zupełnie nie jest reprezentowane) wyraża obawę że wymiar w tych warunkach uskuteczniony może w wielu wypadkach okazać się błędnym, wobec niemożności odwołania się może pociągnąć za sobą nieobliczalnie wprost skutki.

Postępowanie odwoławcze przy ustalaniu „przeciętnej normy obrotu” będzie uniemożliwione, gdyż ogólna suma ryczałtowa dla wszystkich przedsiębiorstw zostanie niezmieniana. Przeniesienie więc ryczałtu z jednej kategorii obrotów do innej będzie zawsze odwoławcze się kosztem innego płatnika.

Reasumując powyższe przychodzimy do wniosku, że przy obecnie obowiązującej klasyfikacji przedsiębiorstw handlowych opartej wyłącznie na oznakach przypadkowych ustalenie ryczałtowego opodatkowania drobnego przedsiębiorstwa jest niemożliwym i okazać się może zgubnym dla drobnego kupiectwa.

KRONIKA MIEJSOWA

— Zmniejszenie się obszaru zasiewu lnu. Stan zasiewów lnu w wileńskim okręgu lniarskim, obejmującym woj. Wileńskie i Nowogródzkie oraz przyległe powiaty woj. białostockiego zmniejszył się w tym roku i w stosunku do roku ub. wynosi: w rejonach łonów roszonech (wołyński i huduński) 75 proc., moczońców (głęboki i drujski) około 60 proc. obszaru zeszłorocznego. Stan zasiewów dzięki ostatnim deszczom uległ pewnej poprawie.

POCZTOWA.

— Nowa agencja pocztowa. Dyrekcja Poczty i Telegrafów zawiadamia że z dniem 1 sierpnia r. b. zostanie uruchomiona agencja pocztowa Dukuszy Piarskiej w pow. wileńskim-troickim. W związku z tem nazwę urzędu pocztowego Dukuszy pow. święciańskiego zmienia na Dukuszy k/Turmontu.

KOMUNIKATY

— Jutrzejcze wycieczki automobilowe. Polski Touring Klub, Oddział w Wilnie urządził w niedzielę, dnia 28 lipca b. r. szereg wycieczek autobusami do najbliższych okolic Wilna. Odjazd z przed bramy Targów Północnych o godz. 9-ej rano, powrót o godz. 18-iej i 19-iej wieczorem. Należy się spodziewać, iż (w razie pogody) możność zwiedzenia pięknych i tak malowniczych okolic naszego Wilna zachęci, jak zawsze, wiele osób do spędzenia chociażby kilku godzin poza miastem na łonie pięknej przyrody.

URZĘDOWA

— Podróż inspekcji p. starosty. Starosta wil. trocki p. M. Lukaszewicz wyjechał w dniu wczorajszym w towarzystwie komendanta pow. kom. Dubowskiego na inspekcję gmin: trockiej, rudzińskiej i orańskiej. Przy okazji p. starosta przeprowadził osobiste dochodzenie w sprawie rzekomego napadu rabunkowego we wsi Wilumiski.

MIEJSKA

— (o) Brak quorum. Wyznaczone na dzień 25 lipca posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna nie doszło do skutku z powodu braku quorum, wobec czego zostało przesunięte z tym samym porządkiem dziennym na poniedziałek 29 lipca.

— (o) Budżet miejski na r. 1930—31. Jak się dowiadujemy, wszystkie wydziały, biura i urzędy Magistratu oraz przedsiębiorstwa miejskie otrzymują w tych dniach polecenie ułożenia zamierzeń skarbowych na rok administracyjny 1930—31. Zamierzenia budżetowe układane będą dla każdego biura, urzędu i instytucji miejskiej oddzielnie, przyczem każda pozycja musi być szczegółowo umotywowana.

ROZNE

— Wykaz chorób zakaźnych. W przeciągu ostatniego tygodnia na terenie woj. wileńskiego zarejestrowano następujące choroby zakaźne: ospa — 7, dur brzuszny — 4, dur plamisty — 13, płońca — 6, odra — 18, róża i krztusiec — 8, Jak widać z tego epidemia duru stopniowo zmniejsza się.

NOWE MONETY 5 I 1-ZŁOTOWE.

W najbliższych dniach wypuszczone zostaną do obiegu srebrne monety 5-cio złotowe i niklowe 1-złotowe.

Na jednej stronie monet srebrnych wybite jest godło państwa i napis „5 złotych — 1928 r.” na odwrotnej — postać kobieca ze skrzydłami, zry-

wającymi się do lotu, u góry napis: „Rzeczpospolita Polska”.

Na otocze napis: „Salus Reipublicae Suprema Lex”.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Występy praskiej grupy Teatru Artystycznego Stanisławskiego. Dziś — drugi występ znakomitego zespołu Teatru Artystycznego Stanisławskiego. Ukazuje się sztuka M. Gorkija „Na dnie”.

Dalszy repertuar zapowiada w niedzielę — „Wisiwny sad” Czeszowa, w poniedziałek — „Ożenek” Gogola, we wtorek — „Początek ciemnoty” Tolstoja.

Występy Teatru Artystycznego wzbudziły ogólnie zainteresowanie. Wykonanie sztuk stożo na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Kasa czynna codziennie od 11 do 1 i 3 do 9 wiecz. Bilety wolnego wejścia — niezwane.

— Siostry Halama w Wilnie. Znakomite tancerki, artystki Teatru „Morskie oko” siostry Halama wystąpią w Wilnie dwukrotnie w sobotę 3-go i w niedzielę 4-go sierpnia w gmachu Teatru Polskiego.

— Pozatem w wykonaniu programu biorą udział Serafin Talario, wybitna pieśniarka oraz Adam Ledwa (junior).

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od 11—1 i 3—9 wiecz.

— Audycja recytacyjna w Radio. W poniedziałek 29 b. m. o godz. 7 min. 25 w. odbędzie się audycja recytacyjna poezji Asnyka, w wykonaniu Zbigniewa Smałowskiego.

CO GRAJĄ W KINACH?

Helios — Zony szalone. Kino Kol. „Ognisko” — Szkoła Paryska. Lux — Burza, w roli głównej John Barrymore.

Kino Miejskie — Rozpętane żywioły. Polonia — Za naszą i waszą wolność. Piccadilly — Tajemnica przystanku tramwajowego. Światowid — Szczepa na carskim balu. Wanda — Wieczny płomień miłości.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— (c) Wnieśli garderobę. Na szkole Walentyn Bartoszewiczówny i Kazimierzy Wańkowiczówny zamieszkałych przy ulicy Dominikańskiej 4, nieuwajniemni sprawcy wnieśli z ich mieszkania garderobę wartości 300 złotych.

— (c) Skradli wędlinę. Z lodowni Kazimierzy Cichonowej (Antokalska 149) skradziono zapas różnych wędlin i piwa na ogólną sumę 250 złotych.

— (c) Ujęcie kieszonkowca. Na górnym uczynku kradzieży pieniędzy z kieszeni Magdaleny Stankiewicz (Archiuleńska 6) kupującej jagody na rynku drzewnym przy ulicy Zawalnej zatrzymano ładwem Nasonowicz b. st. m. zam.

— (c) Wódka ukryta w drzewie. Kontroler firmy „Klucze” Stefan Pyziński (Strycharska 20) znalazł na podwórku posesji Nr. 2 przy ulicy Nowogródzkiej ukrytą w drzewie 17 butelek wódki i kilka pudełek szproutów i sardynek niewiadomo pochodzenia.

— (c) Robnik spadł z okna 3 pietra. Wczoraj w dzień podczas pracy nad odnawianiem ram okiennych w oficynie domu Nr. 1 przy ulicy Garbarskiej wypadł z okna 3 pietra malarz lat 19 nieustalonego nazwiska. Nieszczęśliwy padając na bruk, podwórka uległ złamaniu nogi, zgruchotał stopy i licznym cięciem obrażeniom na całym ciele. Pogotowie ratunkowe odwoziło go do szpitala św. Jakóba.

— (c) Podrutek. W bramie domu Nr. 15 przy ulicy Wileńskiej Marja Kiziewicz zamieszkała tamże znalazła podrutek pięciomiesięczny w wieku około 14 dni, przy którym była przyczepiona kartka z napisem „Paciulki”.

— (c) Zaginęła. Piotr Danilonek (Teatralna 5) powiadomił policję o zaginięciu jego wychowanki 15-letniej Wiery Danilonek, która przed kilku dniami wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

— (c) Otruł się jodyną. Wczoraj rano nad brzegiem Wilży w wyłotu ulicy Staro-Szalachturnej znaleziono zatratkę jodyną 20-litrową Izraela Kaca (Tartaki 2). Samobójcę w stanie ciężkim ułożono w szpitalu żydowskim. Powodem targnięcia się na życie było to erotyczne.

— (c) Anestezowano trzech rzekomych dywersantów. Na odcinku Kraśne zostali ujęci trzy Leśbownicy, którzy pod osłoną nocny usiłowań przedostać się do Rosji sowieckiej. Wobec tego że zatrzymani pochodzą z Rosji sowieckiej nie mogąc wytłomaczyć się w jakim celu przeszli na terytorium polskie zachodzi podejrzenie, że są to dywersanci względnie bandyci przybyli na nasze terytorium, na występy.

— (c) Postrzelono uciekającego zagranicę. W pobliżu Wielkich Hutów usiłował przejść granicę do Litwy mieszkaniec białogostoku Jakób Kagan. Gdy zbieg na wezwanie nie zatrzymał się patrol K.O.P. dał salwę raniącą go w nogę i rękę. Przy ranym znaleziono notatki świadczące że usiłował on zbiec w obawie przed aresztowaniem za działalność komunistyczną.

ZNAKOMITE ŻNIWIARKI

szwedzkie i inne na dogodnych warunkach kupna poleca ZYGMUNT INAGRODZKI Wilno, Zawalna Nr 11-a. -0

Z SĄDOW

W SĄDZIE OKRADZONO GO POTWORNIEM.

Są ludzie pechowi i tacy, w odniesieniu do których zwykliśmy używać przysłowia „jedemu sztydo goł... i t. d. Urodzonego w jedną godzinę kapryśny los przesuwał na każdym kroku i jeżeli taki zechce się schować od deszczu to napewno trafi pod rynek. Taki już ich los.

J. Zarecki, włościanin z pow. Postawskiego, stał wczoraj w Sądzie jako świadek — poszkodowany w sprawie t. zw. „kradzieżowej”. Swego czasu okradziono go i obecnie sprawiedliwość miała doświadczyć sprawę kradzieży. W trakcie przewodu sądowego, kiedy poszkodowany rozwijał przed Sędziem ewokującą, chcąc udowodnić oskarżonego, jakiś stryj typ — kandydat na oskarżonego — skradł mu zawartość torebki, pozostawionej w pokoju dla świadków.

Czyż to nie pech? Nadmienić należy, że poszkodowany Zarecki dwukrotnie sam też był karany za kradzież.

Na ławie oskarżonych, o której mowa zasiadli W. Pietkiewicz, J. Tarasewicz i J. Tarasewiczówna oskarżeni o szereg kradzieży, w pow. postawskim m. in. u Zareckiego i Sawko. Kradli co się dało: wiktualie, ubranie, uprząż, słowem wszystko.

Pietkiewicz próbował nawet i grubszej roboty gdyż raz pewnego zakradł się w nocy do lokalu żydowskiego banku w Postawach. Spłoszył go właściciel lokalu dzielnicy Rajchel, który, jak sam oświadczył Sądowi, „tak krzyknął widziawszy Wincentego, że łampa potuła w korydorzyku”.

Korzystając z ciemności Pietkiewicz zbiegi ciesząc się zapewne w duchu, że Rajchel ma tak silne płuca.

Po przesłuchaniu długiego szeregu świadków Sąd wyłożył wyrok skazujący oskarżonych za szereg udowodnionych im kradzieży na łączną karę: Pietkiewicza na 4 lata, a Tarasewiczównę na 3 lata domu poprawy, łagodząc tę karę na mocy amnestii. Tarasewicz został całkowicie uniewinniony.

Obronę Tarasewicza wniósł mec. Lityński, Tarasewiczówny — mec. Zaks.

TYSIĄCE KOBIEC

Wielka codziennie krema FASCINATA

RADJO.

Sobota, dn. 27 lipca 1929 r.

11.50—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał. 12.05—12.50: Gramofon. 12.50—13.00: Wieści z P. W. K. w Poznaniu. 13.00: Komunikat meteorologiczny z Warsz. 16.40—17.00: Program dzienny, repertuar i chwila litewska. 17.00—17.25: Gramofon. 17.35—17.50: Wesoła podróż leśnicza. Pogadankę wygł. Helena Romer. 17.50—18.00: Komunikaty z P. W. K. w Poznaniu. 18.00—19.00: Audycja dla młodzieży z Krakowa. 3 sceny ze „Sen nocny letniej” Szekspira w wyk. artystów Teatru Miejskiego. 19.00—19.20: Czytanka aktualna. 19.20—19.40: Wolna trybuna. 19.40—20.05: Program na tydzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.05—20.30: Feljeton aktualny. 20.30—22.45: jTransm. z Warsz. Komunikaty: PAT, i inne. 22.45—23.45: Muzyka taneczna z restauracji „Polonia” w Wilnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

26 lipca 1929 r.

Dewizy: Franc. Sprz. Kupao

Dolary 8,88 8,90 8,86,5

Belgia 123,96 124,27 123,65

Kopenhaga 237,61 238,21 237,01

Budapeszt 155,48 155,88 155,08

Holandja 357,70 358,60 356,80

London 43,26 43,37,5 43,16

Nowy-York 8,90 8,92 8,88

Paryż 34,96 35,05 34,87

Praga 26,38,5 26,45 26,32

Szwajcaria 171,60 172,03 171,17

Stokholm 239,01 239,61 238,41

Wiedeń 125,57 125,88 125,26

Włochy 46,66 46,77 46,53

Marka niemiecka 212,51,

Gdańsk 172,94

Ruble zł. — 4 zł. 61 gr. za jeden rubel.

Dolar w obr. pryw. 8,88 2/5

Papieru procentowe

